



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Klaudia Sieradzka

Opowieści Burmistrza Miasta Mława o sporcie i polityce w Gimnazjum nr 1

Publikowane od
04.06.2014 00:00:00

Publikowane do
04.07.2014 00:00:00



Na zaproszenie Samorządu Uczniowskiego, Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika odwiedził burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski. Podczas spotkania z uczniami skupił się głównie na opowieściach o sporcie. Nie zabrakło także odniesień do polityki.

Wizyta burmistrza zbiegła się z obchodami w naszej szkole Dnia Dziecka. Honorowego gościa przedstawił przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Adrian Sztolsztejner.

- W imieniu całej szkolnej społeczności dziękuję za przyjęcie naszego zaproszenia - podkreślał. - Chcemy dowiedzieć się o Panu jak najwięcej. Szczególnie o przygodzie ze sportem, która nie jest nam tak znana jak obecna działalność.

Jak każdy mały chłopiec, burmistrz lubił grać w piłkę. Nie stronił także od jazdy na rowerze. Z czasem to właśnie kolarstwo stało się jego najważniejszą pasją. Podporządkował jej wszystko, chcąc rozwijać swoje umiejętności, wyprowadził się nawet z rodzinnego miasta.

- Teraz można oglądać kolarstwo w telewizji niemalże na okrągło - zauważał nasz gość. - Jeden wyścig się kończy, drugi zaczyna. W latach mojej młodości takiego wyboru nie było. Cały rok czekałem na transmisję z majowego Wyścigu Pokoju. Pasjonowałem się wyczynami takich zawodników jak Ryszard Szurkowski czy też Stanisław Szozda. Chciałem pójść w ich ślady.

Po wyjeździe z Mławy trafił do stolicy Polski Warszawy. W barwach tamtejszej Legii kontynuował przygodę z kolarstwem. Wziął udział w kilkudziesięciu wyścigach nie tylko na terenie naszego kraju. Wraz z kolegami z klubu reprezentował także ojczyznę poza granicami naszego Polski.

- Trenowałem bardzo ciężko, każdego miesiąca przejeżdżałem po parę tysięcy kilometrów. - wyjaśniał burmistrz. - Sport nauczył mnie systematyczności, uporu w

dążeniu do celu. Także pokory, bo nie zawsze praca podczas zajęć treningowych przekładała się na sukcesy. Te cechy przydały się w późniejszym życiu.

Nasz gość podkreślał rangę sportu w jego życiu, bowiem to właśnie sport nauczył go pokory, ale też szacunku dla drugiego człowieka.

Po zakończeniu przygody z kolarstwem przyszedł czas na kolejne wyzwania. Pracował jako nauczyciel, dyrektor szkoły, Mławskiej Hali Sportowej, a potem został wybrany burmistrzem swojego rodzinnego miasta.

- To trudna i ciężka praca - dodawał nasz gość. - Choć momentami także przyjemna. Mogłem poznać wielu wspaniałych ludzi na czele z prezydentami Polski Bronisławem Komorowskim i Lechem Wałęsą. Spotkałem się także m.in. z laureatem nagrody Nobla Aaronem Ciechanowerem czy trenerem piłkarskiej drużyny Chelsea Londyn Aramem Grantem. Ten ostatni szukał śladu swojej rodziny w Mławie, która mieszkała przed II wojną światową przy ul. Smolarnia.













Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/opowiesci-burmistrza-miasta-mlawa-o-sporcie-i-polityce-w-gimnazjum-nr-1>